Szanowny Pani Pośle

Przeglądając Internet natknęłam się na informacje, iż Solidarna Polska złożyła do Sejmu projekt ustawy o ogrodach działkowych. Opublikowany dokument jest, z kilkoma zmianami, kopią dokumentu, który już w 2009 roku pojawił się w Sejmie i bardzo szybko w nim przepadł (jeszcze reprezentował Pan barwy Prawa i Sprawiedliwości). Projekt ten został masowo oprotestowany przez działkowców, skrytykowany przez wszystkie opcje polityczne i odrzucony w pierwszym czytaniu.

Mam wrażenie, że czytelny sygnał jaki dostał Pan wtedy od działkowców, którzy wypowiedzieli się w tysiącach listów wysłanych w tej sprawie, oraz od samorządowców i od posłów do Pana nie dotarł. Mam świadomość, iż wszystkie kluby parlamentarne maja prawo składać do Sejmu projekty ustaw ale składanie tego samego bubla w odstępie niecałych trzech lat zakrawa na kpinę z działkowców, wyborców i parlamentarzystów.

Szanowny Panie Pośle, kompromituje Pan siebie i ugrupowanie które Pan reprezentuje. Zakłada Pan, iż ogrody działkowe zostaną pozbawione wszelkiej ochrony przed likwidacją, a zasady funkcjonowania ogrodów przez Pana proponowane doprowadzą do ich degradacji. Dla mnie jest pewne, że zarówno Pana postawa w Trybunale Konstytucyjnym jak i wcześniejsze działania maja na celu odblokowanie  dostępu do gruntów pod ogrodami działkowymi i jak najmniejszym kosztem sprzedanie ich pod inwestycje komercyjne.

Ten projekt jest szkodliwy dla działkowców, nie mam co do tego wątpliwości. Proszę sobie odpuścić „uszczęśliwianie” działkowców bo wśród tej społeczności już prawie nikt Panu nie wierzy.

Mam nadzieje, że ten Pański dokument trafi jak najszybciej do sejmowej niszczarki.

            Bogumiła Skowrońska

            Działkowowiec w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym

            Leśne Oczko w Nowym Kisielinie k/Zielonej Góry

 Mój list przesyłam do wiadomości

* przewodniczącego Solidarnej
* Marszałek Sejmu RP
* Prezesa PZD